

**OŚWIADCZENIE NSZZ "Solidarność"
 W SPRAWIE PŁAC I CEN**

W życiu gospodarczym PRL zagrożenia piętrzą się coraz bardziej. Od szesciu lat władze deklarują wolę reformy, ale pozostaje to tylko na papierze. Jedyną nowością lat 80-tych są szybko rosnące ceny. System gospodarowania pozostaje bez zmian; nie ma w nim sensu, porządku, efektywności.

Bezruch władzy prowadzi Kraj do coraz bardziej dramatycznych sytuacji. Zmusza to NSZZ "Solidarność" do skoncentrowania uwagi na sprawach płac i cen, a więc ochrony dotychczasowego i tak już obniżonego poziomu konsumpcji, oraz na powstrzymaniu postępującej degradacji majątku narodowego oraz środowiska naturalnego.

Jak wynika z oficjalnych oświadczeń i dokumentów dotyczących planu 5-letniego 1985-1990, ceny mają w tym okresie wzrosnąć około 2-krotnie (od 128% do 88% w zależności od wariantu). Wprawdzie zapowiada się, że płace wzrosną proporcjonalnie do cen, ale praktyka wskazuje na to, iż wzrost cen będzie znowu szybszy niż planowany. W rezultacie nie da się więc nawet utrzymać dotychczasowego poziomu konsumpcji. Dla słabszych ekonomicznie grup społecznych już dzisiaj żyjących poniżej minimum socjalnego, oznacza to po prostu nędzę.

Występujemy w obronie poziomu życia polskich rodzin. Domagamy się ustanowienia zasady dodatku drożyznianego. Żadamy ochrony wartości realnej płac i świadczeń socjalnych. Dla ochrony grup najuboższych żądamy wprowadzenia dodatku drożyznianego zapewniającego minimum socjalne emerytom, rencistom i rodzinom wielodzietnym.

Polityka władz oznacza, że mimo ciągłych wyrzeczeń społecznych nie mamy nadziei na odbudowę Kraju niszczonego przez 40-letnie rządy monopolistyczne. Z gwałtownie rosnących kwot, przeznaczonych na inwestycje w obecnej 5-letce, znów ogromna większość ma otrzymać kompleks paliwowo-energetyczny i hutnictwo. W dalszym ciągu dyskryminuje się gałęzie przemysłu produkującego na rynek, dla rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej. Oficjalne związki z ich branżową strukturą pogłębiają niekorzystne procesy gospodarcze. W praktyce działają one na rzecz wzmocnienia wielkoprzemysłowych grup nacisku i centralizacji decyzji gospodarczych. Uchwała Zjazdu OPZZ zawiera wprawdzie żądanie wzrostu płac "zapewniającego istotną poprawę poziomu życia ludzi pracy", nie postuluje jednak wprost zmiany proporcji podziału dochodu narodowego. W tej sytuacji skuteczne żądanie pozostaje papierową i demagogiczną fikcją.

Żadamy natychmiastowego radykalnego przesunięcia materiałów i środków inwestycyjnych z produkcji dla produkcji na produkcję dla ludzi.

Mamy pełną świadomość, że odgórnie przeprowadzona operacja tego rodzaju w warunkach faktycznie niezmiernie scentralizowanego systemu gospodarczego jest jedynie posunięciem o charakterze żagodziącym, powstrzymującym pogarszanie się warunków życia. Dlatego stwierdzamy z całą mocą, że dla uzyskania trwałych pozytywnych zmian w polskiej gospodarce konieczna jest autentyczna reforma gospodarcza. Ogólne założenia takiej reformy powinny opierać się na zasadach gospodarki rynkowej, niezbędna jest demonopolizacja gospodarki, likwidacja gałęziowo-branżowej biurokracji gospodarczej i zmiana zasad doboru kadr kierowniczych. Konieczne jest rzeczywiste równouprawnienie wszystkich sektorów w gospodarce oraz poddanie sektora państwowego kontroli samorządowej. Tak pomyślanej reformie towarzyszyć powinno ustalenie jasnych i prostych zasad tworzenia, podziału i likwidacji jednostek gospodarczych, likwidacja monopolu bankowego, stworzenie podstaw instytucjonalnych rynku kapitałowego.

Nie zgadzamy się na pokrywanie przez społeczeństwo kosztów nieracjonalności systemu gospodarczego. Można akceptować wyrzucenia tylko wtedy, gdy towarzyszy im perspektywa lepszej przyszłości. Tej perspektywy obecnie nie ma. Nie inflacja bez reformy, ale właśnie reforma rynkowa mogłaby po pewnym czasie powstrzymać spadek poziomu życia oraz degradację zasobów materialnych i środowiska naturalnego Kraju. Istnienie rynku umożliwiłoby wyzwolenie przedsiębiorczości i inicjatywy, stworzyłoby szansę zmian strukturalnych daleki rozwojowi prężnych, produkujących na potrzeby konsumpcji przedsiębiorstw samorządowych, spółdzielczych i prywatnych, co w efekcie pozwoliłoby też na racjonalną modernizację przemysłu ciężkiego.

**PRZYJMIJMY GODNIE
 OJCA ŚWIĘTEGO W LUBLINIE**

Ojciec Święty Jan Paweł II przybędzie do Lublina. Wizyta w naszym mieście i w regionie rozpocznie pielgrzymkę, w której między innymi odwiedzi Gdańsk, Szczecin, Łódź. Charakterystyczne, że szlak papieskiego pielgrzymowania wiedzie przez miasta jakoś naznaczone zbiorowymi wystąpieniami społeczeństwa w obronie godności pracy, wolności i godności człowieka, który ją wykonuje.

"... praca nosi na sobie szczególne znamię człowieka i człowieczeństwa... Kościół uważa za swoje zadanie stałe przypomnienie o godności i prawach ludzi pracy oraz piętnowanie takich sytuacji, w których bywają one gwałcone."

Tak sformułował Papież w encyklice "Laborem exercens" podstawową prawdę o pracy i o zadaniach Kościoła na tym polu. Podejmując trzecią podróż apostołską do Ojczyzny, Ojciec Święty już przez dobór miejscowości, które zamierza odwiedzić, wyraźnie podkreśla tę prawdę i swa wierność dla niej; i gotowość osobistego świadectwa. Wiemy, że bliskie są Ojcu Świętemu sprawy ludzi pracy naszego Regionu i "Solidarności". Pamiętajmy o błogosławieństwie, jakiego udzielił naszemu Związkowi i Regionowi.

W czerwcu On, Widzialna Głowa Kościoła Katolickiego, najwyższy autorytet moralny świata, będzie naszym Umityowanym Gościem. Musimy być dobrze przygotowani do tej wizyty.

W czasie drugiej pielgrzymki do Polski w 1983 roku mówił Jan Paweł II o naszych zadaniach. Mówił więc o potrzebie obrony godności pracy i prawie do własnych związków zawodowych, o tym, że "wolność jest dana człowiekowi od Boga, jako miara jego godności", że jest mu ona jednocześnie zadana. Mówił również, iż powinniśmy się czuć odpowiedzialni za to wielkie wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska, że przyszłość tego dziedzictwa, tak jak przyszłość w ogóle jest człowiekowi zadana przez Boga.

Przygotowując się do godnego przyjęcia Ojca Świętego musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy i jak realizujemy jego przesłanie z II pielgrzymki i co zrobimy, by jego wizyta w naszym Regionie, od dawna przez nas upragniona, była jak najbardziej owocna, bismy przyjęli Go tak, jak wymaga tego godność następcy św. Piotra i Namieśnika Chrystusowego na ziemi.

Właściwie przygotowanie do tej wielkiej wizyty, owocnej jej przeżycie staje się ważnym zadaniem dla NSZZ "Solidarność" naszego Regionu.

- Dlatego apelujemy:
- o masowe uczestnictwo w przygotowaniach duszpasterskich do tej wizyty - w duszpasterstwach ogólnych i środowiskowych,
 - o podejmowanie przez komisje zakładowe i członków "Solidarności" różnego rodzaju prac przygotowawczych - udział w spotkaniach wszechnicowych, przygotowywanie dekoracji grup solidarnościowych, transparentów, znaczków, czapeczek, chust itp.,
 - o gotowość i przygotowanie się do przyjęcia delegacji "Solidarności" z innych regionów, które przybędą do Lublina na spotkanie z Ojcem Świętym,
 - o masową i zorganizowaną obecność na uroczystościach związanych z wizytą Jana Pawła II.

Pragniemy, by materialnym wyrazem uczuć NSZZ "Solidarność" Regionu Środkowo-Wschodniego był dar złożony Ojcu Świętemu. Ogłaszamy więc zbiórkę srebra na dar dla Ojca Świętego od całego naszego Regionu. Srebro przeznaczony na ten cel prosimy przekazywać znanym powszechnie działaczom naszego Związku w Regionie.

Lublin, 10 II 1987 TZR i RKK NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
 REGIONU ŚRODKOWO-WSCHODNIEGO

Fundusz antyrepresyjny

**OŚWIADCZENIE TZR i RKK
 W SPRAWIE UTWORZENIA FUNDUSZU ANTYREPRESYJNEGO**

Ubiegłoroczna amnestia, zapowiedź zmiany interpretacji Kodeksu Karnego i zmiany w Kodeksie Wykroczeń stworzyły w Polsce nową praktykę prawną. Tylko nieliczni działacze podziemnych i jawnych struktur "Solidarności" są przetrzymywani w aresztach i więzieniach. Pojawia się natomiast nowa, stosowana na bardzo szeroką skalę, forma represji: gryzmy wymierzane przez kolegów. W ostatnich tygodniach co najmniej 9 osób z naszego regionu zostało decyzją kolegium skazanych na łączną gryznię w wysokości 360 tys. zł oraz kary dodatkowe. Orzeczone także konfiskatę jednego samochodu.

Zupełna ignorancja prawa członków kolegium, nieprzestrzeżenie procedury, bezsensowne uzasadnienia - oto trudna rzeczywistość rozpraw przed kolegium. Oskarżony ma bardzo ograniczone prawo do obrony, świadkami są funkcjonariusze MO i SB, dowody są niejasne i często nie dotyczy zarzucanych czynów. Oczywiście jest także niewspółmierność kar do zarzucanych wykroczeń, np. gryzyna 20 000 zł i konfiskata samochodu za znalezienie w samochodzie 4 druków podziemnych (kalendariusz

OŚWIADCZENIE

s.1 →

Sprawa programu głębokiej reformy gospodarczej wymaga szerokiej dyskusji społecznej. NSZZ "Solidarność" w najbliższym czasie zajmie stanowisko w tej kwestii. Poczucie odpowiedzialności za kraj określa nasze działania. Nie raz dawaliśmy dowody realizmu i woli samograniczenia. Stwierdzamy, że w chwili obecnej odmowa realizacji prawa do pluralizmu idzie w parze z polityką narazmu i obniżania poziomu życia. Nie ma na to zgody, musimy się bronić. Skuteczność naszej obrony zależy od wytworzenia się szerokiego ruchu na rzecz zmian w systemie gospodarczym i społeczno-politycznym.

Zwracamy się do załóg, do samorządów, do społeczności lokalnych. W aktualnej sytuacji trzeba bronić naszych plac. Podejmujcie przegląd siatki plac w zakładzie, obserwacje ruchu cen i spadku wartości plac. Przygotowujcie własne propozycje płacowe, demaskujcie płacowe i pozarządowe przywileje aparatu władzy. Domagajcie się wprowadzenia dodatku trożyźnianego. Żądajcie przesunięcia środków inwestycyjnych na produkcję dla ludzi. Protestujcie przeciwko obarczaniu was kosztami polityki gospodarczej prowadzącej do nikad. Żądajcie jej zmiany.

Potrzeba teraz, może bardziej niż kiedykolwiek, poczucia solidarności. Przed nami trudne czasy.

26 I 1987 Tymczasowa Rada NSZZ "Solidarność"
Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"
Przewodniczący NSZZ "Solidarność" Lech Wałęsa

FUNDUSZ ANTYREPRESYJNY

s.1 →

z Janem Pawłem II na rok 1985, "Zapisku" z roku 1979, "Informatora" z roku 1983 i ulotki na temat rocznicy wydarzeń w Poznaniu w roku 1956).

Ta nowa sytuacja stawia przed społeczeństwem i "Solidarnością" nowe zadania. Nad znalezieniem form obrony przed barbarzyńską karą "złupienia majątku" pracuje komisja do spraw praworządności powołana przez przewodniczącego Lecha Wałęsę. Przewodniczy jej Zbigniew Romaszewski, a w jej skład wchodzi dwóch przedstawicieli naszego regionu.

Inną formą obrony jest gromadzenie odpowiednich sum pieniężnych, które pozwolą obronić ludzi przed represjami. W tym celu TZR i RKK tworzą specjalny Fundusz Antyrepresyjny. Pierwsze wkłady na ten cel już wpłynęły - ich wykaz podamy w najbliższym numerze "Informatora". Apelujemy do Komisji Zakładowych, do członków Związku, do wszystkich, którym bliska jest sprawa obrony osób dotkniętych represjami, o wpłaty na ten Fundusz.

Wyrażamy przekonanie, że solidarna pomoc zapewni obronę osób dotkniętych represjami.

Pieniądze prosimy przekazywać kanałami związkowymi bądź powierzać je znanym działaczom "Solidarności".

TZR i RKK Regionu Środkowo-Wschodniego.

Oświadczenie TZR

Dnia 4 lutego 1987r. zostali ukarani wysokimi grzywnami (po 50 000 zł) Włodzimierz Blajerski i Zygmunt Łupina, członkowie Tymczasowej Rady NSZZ "Solidarność" Regionu Środkowo-Wschodniego, cieszący się dużym autorytetem w środowisku Lubelszczyzny. Jest to od czasu "amnestii" w 1986r. pierwszy w skali kraju wypadek ukarania członków NSZZ "Solidarność" za działalność w jawnej strukturze naszego Związku. Przypominamy, że Tymczasowa Rada Krajowa oraz rady regionalne NSZZ "S" powstały jako próba pojednania w Polsce po zwolnieniu większości więźniów politycznych w naszym kraju.

Represje skierowane bezpośrednio przeciwko członkom naszej Tymczasowej Rady Regionalnej uważamy za nieprzyjemny i wysoce szkodzący porozumieniu gest władzy komunistycznej, który będąc dokonany w obcym interesie, narusza kruchą tkankę próbującego tworzyć się porozumienia Polaków. Odnotowujemy ten fakt z przykrością i niepokojem. Liczymy jednak na opamiętanie się tych ludzi we władzach PRL, którym zależy na przewyższeniu kryzysu społecznego i gospodarczego. Uważamy bowiem, że tacy ludzie istnieją również w elicie władzy.

Pomimo dotkliwego ukarania naszych kolegów związkowych uważamy, że szanse na porozumienie nadal istnieją, a represje przeciwko jawnym strukturalom NSZZ "Solidarność" nie nabiorą charakteru ciągłego. Nadal zajmujemy stanowisko, że Tymczasowa Rada NSZZ "Solidarność" Regionu Środkowo-Wschodniego powinna kontynuować swoją działalność.

6 II 1987

TYMCZASOWY ZARZĄD REGIONU
ŚRODKOWO-WSCHODNIEGO W LUBLINIE

NIE PŁACIMY ZWIĄZKOM ZA SANATORIA!

Lucjan Zaremba, rencista, byłszy pracownik "Kambudu" w Mysiołowicach, wygrał sprawę przeciw nowym związkom. Skierowany do sanatorium po stwierdzeniu choroby zawodowej dowiedział się, że najpierw musi zapisać się do związku lub wpłacić 1000 zł, gdyż miejsca w sanatoriach przydziela związek, który uchwalił taką opłatę od chcących się leczyć niezwiązkowców. Po kilkumiesięcznej walce wpłacił tę kwotę zaznaczając, że będzie żądał jej zwrotu na drodze sądowej. Sady Rejonowy i Wojewódzki (rozpatrujący odwołanie związków) były zgodne: leczenie jest bezpłatne, a postępowanie związków nielegalne. Prawomocny wyrok z 16 X 86 nakazuje im zwrócić 1000 zł wraz z odsetkami oraz pokryć koszty procesu.

("TM" za "Paragrafem")

JESZCZE 15 WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Za "PWA" nr 2 podajemy listę 15 osób przebywających w więzieniach PRL, skazanych lub oskarżonych o czyny kryminalne, choć oczywiste są ich motywy polityczne:

Adam Hodyez, ur. 1932, oficer WUSW w Gdańsku, aresztowany 26 X 84 pod zarzutem współpracy ze strukturami "S", skazany na 6 lat więzienia.

Oskarżeni o zamiar wystrzelenia z wyrzutni ulotek w czasie pierwszomajowej manifestacji w Krakowie, potraktowani jako terroryści:

Andrzej Kumor, 1964, III rok filozofii UJ;

Marian Stachniuk, 1955, inż., Nowa Huta, 2 dzieci;

Jacek Mleczo, I rok polonistyki UJ;

Cygmunt Grzesiak, 1958, I rok filozofii UJ (absolwent

socjologii), dziecko;

Edzysław Hebda, 1960, lekarz;

Krzysztof Ochel, lekarz;

Jerzy Orzeł, 1953, pracownik HiL, 2 dzieci.

Aresztowani za podpalenie wycieraczek i wstrzykiwanie do mieszkań cuchnących substancji:

Andrzej Cybulski, marynarz, Nowy Dwór Gd.;

Ryszard Balewski, pracownik Stoczni Gdańskiej,

Skazani za zabójstwo sierż. Karosa:

Robert Chechłacz, 1964, uczeń, Grodzisk Maz., aresztowany

4 III 82, skazany na 25 lat, ostatecznie wyrok

zmniejszono do 15 lat;

Tomasz Łupanow, 1964, uczeń, Grodzisk Maz., skazany na

13 lat, wyrok zmniejszono do 5 lat.

Kazimierz Krauze, 1956, Kraków, MPK, aresztowany

6 III 86, skazany na 5 lat za sabotaż - przecinanie pa-

sków klinowych w celu wywołania strajku 13 XII 85.

Eugeniusz Lewandowski, 1956, W-wa, MKZ, aresztowa-

ny 18 XII 85, skazany na 2,5 roku za sabotaż.

Jan Łodyga, 1944, Zakłady Azotowe Puławy, aresztowa-

wany 6 V 86, oskarżony o zabór mienia, posiadanie ksią-

żeczki PKO, na której znajdowały się pieniądze "S"; wy-

rok 15 XII 86: 2 lata więzienia, 200 tys. zł grzywny,

199 tys. zł przepradek na rzecz Skarbu Państwa plus ko-

szty sądowe.

Dopominajmy się o ich zwolnienie.

10 lat Karty 77

6 I 87r. minęło 10 lat od powołania w Czechosłowacji KARTY 77 - niezależnego ruchu obrony praw człowieka i obywatela. Za inicjatora go grupa intelektualistów, m. in. pisarz V. HAVEL, filozof prof. J. PATOČKA, dr J. LEDERER (oba już nie żyją), b. minister spraw zagranicznych Czechosłowacji do 1968r. J. HAJEK czy L. LIS. Przez całe dziesięciolecie KARTA wydała 330 dokumentów obejmujących bardzo szeroki zakres problemów społecznych i politycznych - od walki o swobody obywatelskie i religijne po ochronę środowiska naturalnego. Te oświadczenia, apele i petycje podpisało łącznie 1200 sygnatariuszy. Wielu z nich było więzionych, niektórzy wyemigrowali, ale tylko niewielka liczba spośród sygnatariuszy (9 osób) pod presją przesładowań wycofała swoje podpisy i zaprzestała działalności. Z początkiem 1980 r. KARTA nawiązała kontakty z ośrodkami opozycji demokratycznej w innych krajach Europy Wschodniej, m. in. z KSS "KOR", a potem także z "Solidarnością". Choć oddźwięk tych działań nie jest w "znormalizowanym" społeczeństwie Czechosłowacji zbyt duży, to jednak sam fakt "patrzenia władzy na ręce" dawał i daje pewne efekty - co pewien czas zwalniani są więźniowie polityczni (ostatnio trzech członkowie praskiej Sekcji Jazzowej), wierzący, szczególnie katolicy, śmielej uczestniczą w uroczystościach religijnych (np. obchody 1100 lecia św. Cyryla i Metodego), a władze zmuszone zostały do zajęcia się sprawami ekologii.

("PWA" nr 2)

DZIEKUJEMY ZA WPŁATY: Forma-2.

TZR KWITUJE: Rozbój-2, Sylwester-4,2, Światło-2,

Adam 3.-20d.

135 DRUK: Drukarnia Polowa im. Alojzego Mazewskiego